Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
w dniu 11 kwietnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura zgłosili się przedstawiciele Stowarzyszenia „Pomorski Dom" z prośbą o interwencję w sprawie planowanej inwestycji w Łebie na działkach nr 78/15, 79, 80 i 78/4 w obrębie geodezyjnym 0002 Łeba pod nazwą „Zespół zabudowy hotelowej z garażami podziemnymi, układem komunikacji wewnętrznej i towarzyszącą infrastrukturą". Chodzi o 7-piętrowy obiekt, z podziemnymi garażami, o powierzchni zabudowy 14 tysięcy 814 m^2, w którym przewidziano 1 tysiąc 846 pokoi 2-osobowych, w których nocować będzie mogło od 3 tysięcy 692 do 7 tysięcy 384 osób (ta liczba przekracza liczbę stałych mieszkańców Łeby). Inwestorem jest firma Gawk Invest sp. z o.o.

Przedstawiciele stowarzyszenia, jako mieszkańcy Łeby, są głęboko zaniepokojeni planowaną inwestycją i uważają, że nie można dopuścić do jej realizacji. W ich opinii będzie ona miała katastrofalne skutki przyrodnicze, ekonomiczno-gospodarcze oraz demograficzne.

Obiekt ma powstać w lesie na Mierzei Sarbskiej, na działce o powierzchni ponad 8 ha. Obszar działki znajduje się częściowo w granicach obszaru, a częściowo graniczy z obszarem Natura 2000 „Mierzeja Sarbska" PLH220018. Inwestycja spowoduje naruszenie bardzo delikatnej struktury geologicznej, powstałej w wyniku odwiecznej pracy wiatru i budowania nadmorskich wydm, które są naturalną barierą przed zalaniem miasta przez sztormowe wody Bałtyku. Skutki naruszenia tej delikatnej struktury Łebianie znają doskonale z historii, bo w XVI wieku ich przodkowie musieli opuścić starą Łebę, gdy przyroda okrutnie upomniała się o swoje prawa.

Wyjątkowość tego obszaru sprawiła, że większą jego część zajmuje rezerwat ścisły, a powstające inwestycje znajdują się w jego otulinie (strefie ochronnej), która przyrodniczo w zasadzie nie różni się od rezerwatu, a stanowi strefę buforową pomiędzy dziką naturą a strefą zamieszkałą.

Wspomniana inwestycja oznacza wydarte mieszkańcom Łeby tereny spacerowe, rekreacyjne, grzybne i widokowe; dewastację nadmorskiego fragmentu boru bażynowego i boru suchego na wydmie, gdzie następowała naturalna sukcesja roślinna; zachwianie stosunków wodnych poprzez bardzo głębokie odwodnienia w celu budowy podziemnych parkingów, co wytworzy tzw. lej depresyjny, który spotęguje suszę hydrologiczną i przyczyni się do zamierania lasu i torfowisk w rezerwacie; zaburzenia w krajobrazie spowodowane zbyt wysoką architekturą; zanieczyszczenie światłem i hałasem w okolicy rezerwatu; zakłócenie, zablokowanie tras migracyjnych zwierząt, w tym przelotów ptaków wzdłuż brzegu morskiego; pozbawienie habitatów licznych gatunków zwierząt, w tym głównie chronionych; nadmierne zużycie wody oraz produkcję ścieków i śmieci, nieprzystające do infrastruktury miasteczka; wprowadzenie tysięcy mieszkańców nieintegrujących się z autochtonicznymi mieszkańcami.

W sąsiedztwie planowanej inwestycji w 2017 r. doszło do nielegalnej wycinki drzew, a jej sprawcy zostali uznani za winnych przez Sąd Rejonowy w Lęborku. Sąd uzasadnił wyrok, wskazując, że wycięcie lasu miało poważne konsekwencje dla środowiska naturalnego. Zniszczenie prawie 3 ha ekosystemu leśnego, w tym siedlisk objętych ochroną gatunkową, jest nieodwracalne. Tereny działki nr 78/15, na której ma powstać 7-piętrowy obiekt, przyrodniczo niczym się nie różnią od miejsca, w którym doszło do nielegalnej wycinki.

W pełni popieram stanowisko Stowarzyszenia „Pomorski Dom", mieszkańców Łeby oraz zaniepokojonych ekologów. Proszę o wnikliwe rozważenie sprawy i uwzględnienie przedstawionych uwag przy wydawaniu odpowiednich decyzji.

Niestety, sprawa ciągnie się od wielu lat. W przeszłości udawało się doprowadzić do zaniechania planowanych inwestycji w tym obszarze. Mam nadzieję, że sprawa wreszcie zostanie zamknięta ostatecznie i obszar tak ważny i atrakcyjny środowiskowo zostanie uratowany. Mierzeja Sarbska to Słowiński Park Narodowy w pigułce i powinna ona w całości podlegać całkowitej ochronie.

Kazimierz Kleina